

# Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII LUBLIN, WTOREK 22 KWIETNIA 1952 R. NR 96 (2431)

## Wzrasta siła Polski Ludowej dzięki braterskiej pomocy ZSRR

Wywiad z ministrem Handlu Zagranicznego  
inż. Tadeuszem Gede

### W VII rocznicę zawarcia Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 7-ej rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską z 21. IV. 1945 r., minister Handlu Zagranicznego inż. Tadeusz Gede udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia następującego wywiadu:

— Jakie jest, Obywatelu Ministrze, znaczenie Układu z 21 kwietnia 1945 r. dla rozwoju polsko - radzieckich stosunków gospodarczych?

— Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską z 21 kwietnia 1945 r. stanowi według słów Wielkiego Stalina, „rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi, jej rozkwitu“.

Wynika z tego przełomowe znaczenie Układu dla wszystkich dziedzin życia Polski Ludowej.

Układ z 21 kwietnia 1945 roku stworzył trwałe i na historyczną miarę określone prawnie - polityczne ramy, w których rozwija się owocna współpraca narodów radzieckich i narodu polskiego na wielu płaszczyznach.

Coraz szersze są rozmiary i zakres pomocy udzielanej Polsce Ludowej przez Związek Radziecki. Wzrasta dynamicznie z roku na rok wymiana handlowa między Polską a ZSRR; rozwija się współpraca w dziedzinie wymiany doświadczeń technicznych i produkcyjnych; roz-

szerzają się i pogłębiają stosunki kulturalne między naszymi krajami; zacieśniają się więzy przyjaznej współpracy na polu nauki i sztuki.

Przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego oraz wszechstronne stosunki ze Związkiem Radzieckim są niewzruszonym fundamentem, na którym opierało się wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej i na którym opiera się realizacja 6-letniego Planu budowy podstawy socjalizmu w Polsce.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Prezydium Rządu zaaprobowowało projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki Lud stolicy gorąco powitał radzieckich budowniczych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 21 kwietnia 1952 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydium Rządu rozpatrzyło szkicowy projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki oraz wyniki dyskusji nad projektem, przeprowadzonej w ostatnich dniach pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów dr S. Jędrzychowskiego przez autorów projektu wspólnie z najwybitniejszymi architektami polskimi.

Projekt opracowany został przez rzeczywistego członka Wszeczwiazkowej Akademii Architektury ZSRR L. W. Rudniewa oraz członków — korespondentów tej akademii A. P. Wielkanowa, I. E. Rożina, A. F. Chriakowa i W. N. Nasonowa.

W posiedzeniu wzięli udział: kierownik budowy Pałacu Kultury i Nauki wiceminister G. A. Karawajew, autorowie projektu laureaci Nagrody Stalinowskiej L. W. Rudniew i I. E. Rożina oraz zastępcy kierownika budowy Pałacu inż. N. A.

Pieczonkin i inż. L. N. Szczypakin.

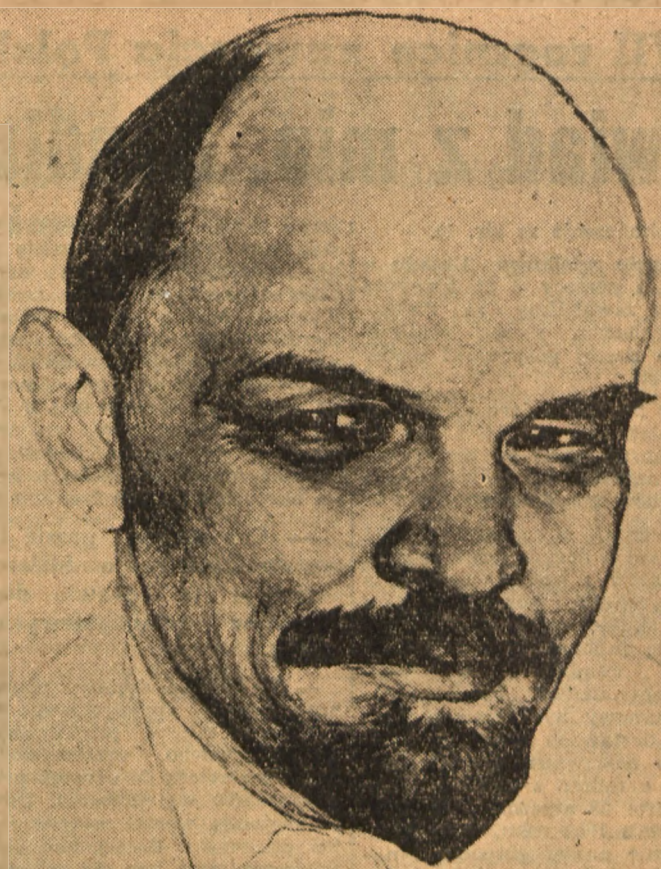
Po przedstawieniu projektu przez kierownika budowy wiceministra G. A. Karawajewa oraz przez autorów projektu L. W. Rudniewa i I. E. Rożina, jak również po zreferowaniu wyników dyskusji architektonicznej przez wiceprezesa Rady Ministrów dr S. Jędrzychowskiego i naczelnego architekta m. Warszawy inż. J. Sigalina, Prezydium Rządu zaaprobowало projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki.

Równocześnie Prezydium Rządu wyraziło uznanie autorom za niezwykle trafne i piękne ujęcie projektu Pałacu Kultury i Nauki.

WARSZAWA (PAP). 20 bm., w przededniu 7 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego społeczeństwo Warszawy gorąco powitało radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki na uroczystym spotkaniu, zorganizowanym w Teatrze Polskim z inicjatywy Zarządu Gł. Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. Spotkanie stało się manifestacją głębokich uczuć bra-

### Uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci partyzantów w Parczewie

Ponad 2 tys. mieszkańców Parczewa oraz liczne delegacje chłopskie i młodzieży szkolnej wzięły udział w uroczystym odsłonięciu tablicy ku czci bohaterów partyzantów AL poległych w lasach parczewskich. Obecni byli również członkowie rodzin PPR-owców poległych i pomordowanych przez zbirów hitlerowskich.



Dziś mija 82 rocznica urodzin Włodzimierza Lenina, wodza rosyjskiej klasy robotniczej, twórcy partii bolszewickiej, genialnego nauczyciela ludzkości.

Z imieniem Lenina związane są nierozłącznie dzieje zwycięskich walk mas pracujących Rosji, które doprowadziły do stworzenia pierwszego na świecie państwa socjalistycznego i wskazały masom pracującym drogę do wyzwolenia społecznego i narodowego.

## Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Józefa Stalina

Do  
Przewodniczącego  
Rady Ministrów ZSRR  
Towarzysza Józefa Stalina

Moskwa — Kreml

Z całego serca dziękuję Wam, drogi Towarzyszu Stalin, za Wasze serdeczne życzenia z okazji mego sześćdziesięciolecia.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski będzie nieustannie umacniał więzy przyjaźni i braterstwa z bohaterami narodami Związku Radzieckiego — ostoi pokoju i wolności, nadziei całej ludzkości.

Zjednoczona Ludowo - Demokratyczna Polska nie będzie szczędziła swych sił dla wzmocnienia toczącej się pod Waszym przewodnictwem świętej walki wszystkich miłujących wolność narodów o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Bolesław Bierut

Warszawa,  
19 kwietnia 1952 r.

## Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwerownika

Do  
Przewodniczącego  
Prezydium Rady Najwyższej  
ZSRR

Towarzysza M. Szwerownika  
Moskwa — Kreml

Proszę przyjąć wyrazy  
mojej głębokiej i serdecznej  
wdzięczności za Wasze tak  
przyjazne powinszowania z  
okazji mego 60-lecia.

Bolesław Bierut

Warszawa,  
19 kwietnia 1952 r.

### W Międzynarodowym Dniu Wyzwolenia Więźniów Obozów Koncentracyjnych

## Potężna manifestacja w Rogoźnicy

WROCLAW (PAP). — 20 bm. w Międzynarodowym Dniu Wyzwolenia Więźniów Obozów Koncentracyjnych na teren dawnej katowni hitlerowskiej w Rogoźnicy (Gross - Rosen) ścigała ponad 30-tysięczna rzesza mieszkańców Dolnego Śląska, aby złożyć hołd bohaterom pomordowanym przez faszyzm hitlerowski.

Gorąco witano delegatów zagranicznych pastora J. G. Schynsa, byłego więźnia Mauthausen, wiceprzewodniczącego Francuskiej Federacji Więźniów, Internowanych i Członków Ruchu Oporu, oraz Bruno Bauma wiceprzewodniczącego V.V.N.

W głębokim skupieniu słuchali zebrani słów wiceministra inż. Mieczysława Lesza, byłego więźnia obozu w Gross - Rosen.

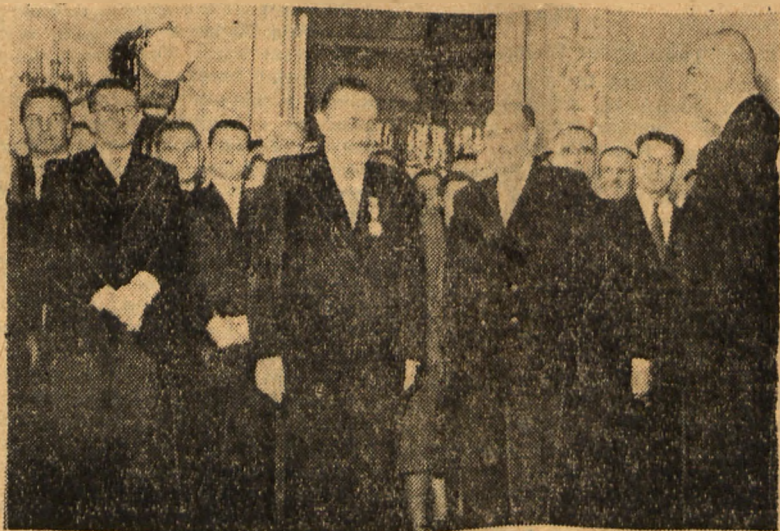
„Jak niegdyś z Berlina, pohańbionego znakiem swastyki, — mówił m. in. wiceminister Lesz — tak dziś z Waszyngtonu, wybiegają na świat tysiączne nici zbrodniczego spisku podżegaczy wojennych i agresorów przeciwko pokojowi i spokojnej egzystencji.

W dniu symbolicznej rocznicy wyzwolenia więźniów obozów koncentracyjnych i kaźni hitlerowskich, gdzie miliony oddali swe życie, byli więźniowie polityczni, żołnierze ruchu oporu składamy uroczyste przyrzeczenie, że nie ustaniemy w walce dopóki nie zwycięży ostatecznie sprawa pokoju, wolności i demokracji, sprawa człowieka“.

Po przemówieniach delegatów zagranicznych i księży rzesze zgro-

madzonych udały się w pobliże dawnej ściany śmierci i krematorium, składając wieńce na miejscu, gdzie spoczywają prochy pomordowanych.

### Odznaczenie Prezydenta RP Bolesława Bieruta Orderem Budowniczego Polski Ludowej



W dniu 17 kwietnia 1952 roku Marszałek Sejmu Wł. Kowalski dokonał dekoracji Prezydenta Bolesława Bieruta Orderem Budowniczego Polski Ludowej, CAF — fot. Zygm. Wdowiński

### Sesja wyjazdowa Woj. Rady Narodowej w Parczewie

W dniu 19 kwietnia br. odbyła się w Parczewie (powiat włodawski) wyjazdowa, II Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie.

W obradach wzięło udział 76 członków Prezydium WRN i członkowie poszczególnych komisji, istniejących przy Prezydium, jak Komisja Osiedleńcza, Komisja Rolnej itd. oraz 15 przewodniczących powiatowych rad narodowych, 213 przewodniczących gminnych rad narodowych, 14 przewodniczących spółdzielni produkcyjnych i wielu gości.

Po otwarciu obrad zebrani uchwalili wysłać depeszę do Generalissimusa Stalina, wodza światowego Obozu Pokoju.

Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Zenon Kryński, wygłosił referat o zadaniach rad narodowych w umocnieniu i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w województwie lubelskim. Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której m. in. wzięli udział przewodniczący spółdzielni produkcyjnych. Omówili oni rozwój swych spółdzielni, ich plany na rok bieżący, osiągnięcia i potrzeby.

W następnym punkcie porządku dziennego dyrektor Esportury Okręgowej POM w Lublinie wygłosił referat o zadaniach Państwowych Ośrodków Maszynowych. W referacie tym mówca dokładnie nakreślił stan przygotowań POM do wiosennej kampanii siewnej oraz rolę POM w umacnianiu i organizacji spółdzielni produkcyjnych.

Następnie przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Osiedleńczej, omówił dotychczasowy przebieg akcji osiedleńczej - przesiedleńczej w woj. lubelskim oraz stan przygotowań do dalszego jej prowadzenia.

Przed zakończeniem obrad Wojewódzka Rada Narodowa w Lublinie jednomyślnie zatwierdziła projekt uchwały, zobowiązującej prezydium WRN, wszystkie prezydium PRN, oddziały okręgowe CRS i eksporturo okręgową POM w Lublinie oraz wszystkie organizacje i instytucje, odpowiedzialne za rozwój spółdzielczości produkcyjnej, do pełnej realizacji za dat, postawionych przed nimi na tym odcinku.

Szczegółowe omówienie poruszanych na Sesji zagadnień zamieścimy w najbliższych numerach.



## W VII rocznicę zawarcia Polsko-Radzieckiego Układu

# Wywiad z min. Handlu Zagranicznego inż. Tadeuszem Gede

(Dokończenie ze str. 1).

Na gruncie wielkiego Układu o przyjaźni i pomocy z 21 kwietnia 1945 roku zawarliśmy ze Związkiem Radzieckim szereg zasadniczych dla naszej gospodarki umów handlowych.

Umowy te, obejmujące cały okres Planu 6-letniego, a nawet ten okres przekraczające, są podstawowym czynnikiem w realizacji naszych planów gospodarczych.

Uniezależniają one gospodarkę Polski Ludowej w decydującym stopniu od wstrząsów i koniunktury świata kapitalistycznego i pozwalają nam na tym skuteczniejsze przeciwstawianie się próbom dyskryminacji polskiego handlu zagranicznego przez imperialistów. Polsko-radzieckie umowy wieloletnie o wzajemnych dostawach towarów oraz umowy o dostawach kredytowych sprzętu i urządzeń z ZSRR do Polski, zawarte 28 stycznia 1948 roku i 29 czerwca 1950 roku, zapewniają zaopatrzenie naszej gospodarki narodowej w niezbędne surowce, urządzenia, maszyny i artykuły konsumpcyjne; zapewniają dostawę z ZSRR wielu kompletnych obiektów przemysłowych wraz z ich projektami oraz uruchomieniem i jednocześnie gwarantują zbyt naszych towarów, na najbardziej dla nas dogodnych warunkach.

Ogromną pomocą dla naszej gospodarki są udzielane przez ZSRR, od pierwszych dni istnienia Polski Ludowej, kredyty, zarówno towarowe jak i inwestycyjne na zakup sprzętu i urządzeń. Z tytułu tylko 2 wieloletnich umów inwestycyjnych Polska korzysta z kredytu radzieckiego w wysokości 2,2 miliardów rubli, bardzo nisko oprocentowanego i spłacanego dopiero po wielu latach.

— Jakże towary są obecnie przedmiotem wymiany między Polską i ZSRR?

— Podpisany w początku tego roku, na podstawie wieloletniej umowy, Protokół na 1952 r., przewiduje dostawę ze Związku Radzieckiego do Polski, obok powiększonych, w porównaniu z rokiem ubiegłym, kontrybucji tradycyjnych pozycji naszego importu z ZSRR, całego szeregu nowych towarów.

I tak otrzymujemy w roku 1952 rudę żelazną, manganową i chromową, ferrostopy, wyroby walcowane, metale kolorowe i szlachetne, rudy metali kolorowych, surowce do produkcji sztucznych nawozów, produkty naftowe, różnego rodzaju chemikalia, barwniki, surowce farmaceutyczne i leki, kauczuk syntetyczny i opony, bawełnę, len, zboża, nasiona, tłuszcze techniczne, herbatę i szereg innych cennych towarów. Z wyrobów przemysłowych przedmiotem dostaw jest szeroki asortyment obrabiarek, maszyn budowlanych, drogowych, rolniczych, samochodów, motocykli, aparatura laboratoryjno-naukowa, maszyny dla budowy metra warszawskiego oraz wiele innych maszyn i urządzeń.

Na pokrycie clearingowych dostaw z ZSRR (część — z tytułu umów inwestycyjnych — otrzymujemy na kredyt) Polska będzie dostarczać do Związku Radzieckiego swoje wyroby przemysłowe, tabor kolejowy i inne środki transportu, węgiel, tkaniny, papier, szkło, porcelanę, wyroby przemysłu hutniczego, metali, chemicznego, cynk, cement itd.

W strukturze naszego eksportu w roku 1952 następuje dalsze korzystne dla naszej gospodarki zwiększenie udziału gotowych wyrobów przemysłowych o wysokim stopniu obróbką i zmniejszenie udziału surowców w ogólnym eksporcie Polski do ZSRR. O korzystnej strukturze na-

### Artykuł Wiktora Kłosiewicza na łamach dziennika „Trud”

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Trud” — organ radzieckich związków zawodowych zamieścił obszerny artykuł przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiewicza, poświęcony 7 rocznicy podpisania Układu Radziecko-Polskiego o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Po-wojennej.

szego handlu z ZSRR świadczy następujący przykład: poważną pozycję w naszym eksporcie stanowią tkaniny bawełniane, mimo że wywozimy ich poniżej 10% całej naszej produkcji. Na wyrób natomiast tkanin eksportowanych do ZSRR używamy zaledwie ok. 11% ogólnej ilości bawełny importowanej z ZSRR, jej resztę, tj. ok. 89% używa się na produkcję tkanin bawełnianych przeznaczonych dla potrzeb kraju i na eksport w innych kierunkach.

— Czy można prosić Obywatela Ministra o bliższe informacje w sprawie dostaw obiektów przemysłowych z ZSRR?

— Radzieckie dostawy nowoczesnego sprzętu przemysłowego w decydującej mierze przyczyniają się do forsownego uprzemysłowienia kraju, zwłaszcza do rozwoju produkcji środków wytwórczości. Dostawy te obejmują niemal wszystkie gałęzie przemysłu. Szczególnie doniosłe znaczenie mają one dla rekonstrukcji i rozbudowy naszego przemysłu hutniczego, maszynowego, chemicznego, górnictwa i energetyki. W ramach wspomnianych umów inwestycyjnych z 1948 r. i 1950 r. otrzymujemy z ZSRR całkowite urządzenia dla kilkudziesięciu zupełnie nowych, najbardziej kluczowych i potrzebnych zakładów przemysłowych.

Projekty podstawowego obiektu Planu 6-letniego — Nowej Huty — wykonywane są przez sztab najwybitniejszych specjalistów radzieckich. Pomoc Związku Radzieckiego w budowie tego wielkiego kombinatu i przekazywanie nam doświadczeń wysoko kwalifikowanych hutników radzieckich — obejmują swym zasięgiem całe nasze hutnictwo.

Z każdym dniem rosną hale fabryczne Nowej Huty, wielkie piece Huty im. Bolesława Bieruta i Huty Kościuszkowskie. Dostawy dokumentacji technicznej i zasadniczych urządzeń dla tych zakładów przychodzą z ZSRR w wzmocnionym tempie.

W zupełności została opanowana produkcja wielkiej przędzalni w

Piotrkowie, dostarczonej i zmontowanej przez Związek Radziecki. Uruchomiony został dział montowni Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu i Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta, a budowa dalszych działów produkcyjnych, szczególnie w Fabryce Samochodów Osobowych — wkracza w etap decydujący. W przededniu uruchomienia znajduje się cementownia w Wierzbicy, jeden z największych zakładów tego typu w Europie; kończy się montaż już drugiego turbozespołu największej w Polsce elektrowni wodnej w Dychowie. W nasilonym tempie trwa budowa olbrzymiej elektrowni w Jaworznie oraz elektrociepłowni na Żeraniu, która będzie decydującym źródłem energii elektrycznej i ciepła dla rejonu wielkiej Warszawy.

Poza tymi ukończonymi lub poważnie zaawansowanymi w budowie obiektami, które otrzymujemy ze Związku Radzieckiego, szybko postępują projektowanie i budowa hut (stali i miedzi); fabryk (sody, benzyny syntetycznej, maszyn ciężkich) i innych wielkich budowli socjalizmu Polski Ludowej.

Obok dostaw tych kompletnych fabryk, otrzymujemy z ZSRR wiele cennych obrabiarek i innych maszyn, które pozwalają na rekonstrukcję i modernizację naszego przemysłu. Znane są powszechnie wspaniałe radzieckie maszyny budowlane, które wywołały przewrót w naszym budownictwie i podnoszą je na coraz wyższy poziom techniczny.

Realizacja wymienionych tu pokrótce dostaw inwestycyjnych ze Związku Radzieckiego świadczy o potęgę wielkiego naszego sojusznika i sprzymierzeńca, który wznosząc gigantyczne budowle komunizmu, absorbujące potężne siły wytwórcze Kraju Rad, jest równocześnie w stanie zaspokoić wciąż rosnące potrzeby importowe zaprzyjaźnionych krajów. Świadczy ona przede wszystkim o głęboko internacjonalistycznym stosunku ZSRR do innych narodów, które twórczym wysiłkiem mas ludowych rozwijają swą pokojową gospodarkę narodową.

Wspaniałym potwierdzeniem i widomym symbolem tego internacjonalizmu oraz pomocy i przyjaźni, okazywanych nam przez Związek Radziecki, jest wielki dar w postaci monumentalnego Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, budowanego siłami i środkami ZSRR. Wiadomość o tym darze, otrzymaną w przededniu 7 rocznicy wielkiego Układu z 21 kwietnia 1945 r. — cały naród polski powitał z największym wzruszeniem i serdeczną wdzięcznością.

— W czym, Obywatelu Ministrze, wyraża się pomoc naukowo-techniczna Związku Radzieckiego?

— Związek Radziecki przekazuje nam swoje najlepsze doświadczenia i osiągnięcia techniczne oraz naukowe w najróżnorodniejszej formie i w najszerszym zakresie. A więc: wykonywanie projektów zakładów, przekazywanie dokumentacji technicznej nowoczesnych maszyn i urządzeń, przekazywanie technologicznych dokumentacji dla produkcji szeregu artykułów dotychczas w Polsce nieprodukowanych, przesyłanie do Polski najlepszych specjalistów radzieckich w celu przekazywania doświadczeń i udzielania konsultacji, szkolenie naszych kadr w wyższych zakładach naukowych ZSRR oraz przyjmowanie na praktyki do zakładów radzieckich — polskich inżynierów, techników i robotników w celu zaznajomienia ich z nowymi procesami produkcyjnymi i organizacją pracy, wreszcie przekazywanie literatury fachowej, wzorów, pomysłów racjonalizatorskich i wynalazków.

Poza projektami zakładów, które otrzymujemy wraz z urządzeniami, o czym już była mowa, wymienić tu należy cenną pomoc jaką otrzymujemy ze Związku Radzieckiego w postaci dokumentacji szeregu najnowocześniejszych maszyn górniczych, hutniczych, obrabiarek, kotłów, turbin, generatorów, wielkich pieców, maszyn rolniczych i

wielu, wielu innych oraz technologiczną produkcję ważnych artykułów chemicznych, elektrotechnicznych itp.

Nasze szkolnictwo wyższe i instytuty otrzymują szereg konsultacji wybitnych naukowców radzieckich, co pozwala im ulepszyć pracę. Należy podkreślić szeroką pomoc jakiej udziela nam Związek Radziecki w budowie naszego metra w Warszawie. Jak wiadomo, Polska nie ma żadnego doświadczenia w budowie tego rodzaju urządzeń i tu przychodzi nam z pomocą najbardziej doświadczeni budowniczowie najnowocześniejszego w świecie metra moskiewskiego. Należy zaznaczyć, że wszystkie projekty i dokumentacje techniczne, tak samo jak maszyny i urządzenia, które otrzymujemy ze Związku Radzieckiego są wykonane z zastosowaniem najbardziej nowoczesnych osiągnięć przodującej w świecie techniki radzieckiej. W wysokim stopniu uwzględniana jest mechanizacja i automatyzacja procesów, stosowanie produkcji potokowych itp. W zakładach budowanych w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego będziemy mogli zastosować najlepsze metody organizacji pracy. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego jesteśmy w stanie nadrobić wiekowe zacofanie, spuściznę rządów kapitalistycznych i stworzyć warunki dla szybszego wzrostu poziomu gospodarczego i dobrobytu mas pracujących Polski.

— Jak liczbowo przedstawia się wzrost obrotów polsko-radzieckich?

— Obrót towarowy między Polską a Związkiem Radzieckim nieprzerwanie wzrasta. W roku 1951 wartość obrotów handlowych polsko-radzieckich była 6,5 razy większa od wartości obrotów w roku 1945, tj. roku podpisania historycznego Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy. To tempo wzrostu przewidziane jest również w roku 1952, zgodnie z postanowieniami Protokołu na 1952 r., w bieżącym roku nastąpi dalsze zwiększenie obrotów polsko-radzieckich o przeszło 20% w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy czym dostawy z ZSRR maszyn i urządzeń przemysłowych z umów kredytowych wzrosną w 1952 r. o około 50% w porównaniu z rokiem 1951. Tempo wzrostu naszych obrotów ze Związkiem Radzieckim jest wyższe od wzrostu ogólnego obrotu polskiego handlu zagranicznego, wskutek czego udział ZSRR w ogólnych obrotach wzrasta i osiągnie w 1952 roku około 30%.

Liczy te świadczą o decydującej roli stosunków polsko-radzieckich dla naszej gospodarki, nie ilustrują one jednak w pełni olbrzymiej i bezcennej pomocy udzielanej nam przez Związek Radziecki. Albowiem dane o wykonaniu umów i liczby wzrostu obrotów z ZSRR nie ujmuje wartości otrzymywanych ze Związku Radzieckiego bezpłatnie lub za zwrot kosztów własnych, jak np.: pomoc techniczna w projektowaniu, audowanie i uruchamianie zakładów przemysłowych, jak przekazywanie bezpłatnie licencji, dokumentacji technicznej i doświadczeń we wszystkich dziedzinach gospodarki, jak konsultacje radzieckich specjalistów w Polsce i szkolenie naszych inżynierów, techników i robotników w przodujących zakładach w ZSRR.

W 7-mą rocznicę Układu o Przyjaźni Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską a ZSRR, naród polski w pełni zdaje sobie sprawę, że bez braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i stosunków gospodarczych z ZSRR, opartych na stalinowskiej zasadzie współpracy między narodami, zasadzie proletariackiego internacjonalizmu, przyjaźni i wzajemnej pomocy — nie do pomyślenia byłoby wysokie tempo uprzemysłowienia Polski, założone w naszych planach, wzrost sił i dobrobytu narodu, nie do pomyślenia byłaby budowa socjalizmu w Polsce.

## Depesze gratulacyjne do Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta RP Towarzysza Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy urodzin

Do  
Towarzysza Bolesława Bieruta  
Prezydenta Rzeczypospolitej  
Polskiej

Warszawa

Szczęśliwy jestem, iż mogę z okazji 60-lecia Waszych urodzin przesłać Wam w imieniu narodu i rządu Wietnamu oraz moim osobistym najlepszym życzeniami zdrowia i długich lat życia. Oby pod Waszym dalekosięgnionym kierownictwem naród i rząd Rzeczypospolitej Polskiej osiągał dalsze wielkie sukcesy w dziele budowy socjalizmu i obrony pokoju na całym świecie.

Łączę braterskie pozdrowienia

HO SZI MIN  
Prezydent Demokratycznej  
Republiki Wietnamu

\*

Do  
Prezydenta Rzeczypospolitej  
Polskiej  
Towarzysza Bolesława Bieruta,

Warszawa

Szanowny Towarzyszu Prezydencie! W dniu 60-lecia Waszych urodzin śię Wam w imieniu wszystkich pokój miłujących Niemców i swoim własnym najserdeczniejszym gratulacje.

Lud pracujący Niemiec śledzi z radością i podziwem dumne osiągnięcia, jakie naród polski zdobywa pod Waszym kierownictwem, a które znajdują wyraz w nowym, wielkim i doniosłym dziele konstytucyjnym Waszego Państwa. Wasza nieustraszona praca na rzecz pogłębiecia przyjaźni między naszymi krajami i nieograniczone poparcie, otrzymywane przez naród niemiecki ze strony Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i narodu polskiego w walce o zjednoczenie, pokój miłujący i demokratyczne Niemcy, wywołują w naszym narodzie największe uznanie i głęboką wdzięczność.

W granicy pokoju na Odrze i Nysie widzą wszyscy, pokój miłujący

Niemcy podstawę dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi narodami. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz pokój miłujący ludzie w całym Niemiecze przeciwstawiają się wszelkiej próbie podżegaczy wojennych mącenia przyjaźni między naszymi narodami. Główną treścią ich narodowej walki będą wielkie perspektywy, wskazane w nocie Rządu Radzieckiego do mocarstw zachodnich o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i tym samym o zachowanie pokoju światowego.

Życzę Wam, Towarzyszu Prezydencie, najlepszego zdrowia i twórczych sił, jak również dalszych osiągnięć w budowie szczęśliwego i pokojowego życia dla narodu polskiego. Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego poważania

W. PIECK

Towarzysz Bolesław Bierut

Warszawa

Drogi Towarzyszu Bierucie!

Z okazji 60-tej rocznicy Waszych urodzin pozwólcie przekazać Wam serdeczne pozdrowienia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i moje osobiste najlepsze życzenia. Dziś pod Waszym kierownictwem Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, urzeczywistniająca marzenia i dążenia wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, buduje silną, niepodległą Polskę, kraj szczęśliwego narodu, tworzącego nowe, socjalistyczne życie.

Zapewniam Was, że Partia nasza czynić będzie wszystko, by umocnić niewzruszoną przyjaźń narodu polskiego i narodów Czechosłowacji, by ramię przy ramieniu ze Związkiem Radzieckim i w oparciu o jego ofiarną pomoc zbudować w naszych krajach niezwykłą twierdzę pokoju i socjalizmu.

Z całego serca życzę Wam najlepszego zdrowia, byście przez dłu-

gie lata prowadzili naród polski po drodze socjalizmu ku szczęśliwej przyszłości.

Komitet Centralny  
Komunistycznej Partii  
Czechosłowacji  
KLEMENT GOTTWALD

\*

Do  
Towarzysza Bolesława Bieruta  
Przewodniczącego  
Polskiej Zjednoczonej Partii  
Robotniczej

Warszawa

Drogi Towarzyszu!

Z okazji sześćdziesiątej rocznicy Waszych urodzin przyjmijcie najlepsze życzenia i serdeczne, braterskie pozdrowienia Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, całego węgierskiego ludu pracującego i ode mnie osobiście. Odwieczna przyjaźń i solidarność ludu pracującego Węgier i Polski pogłębiła się jeszcze bardziej i uyskała nową treść z chwilą, gdy okryty chwałą Związek Radziecki wyzwał nasze kraje. Dziś naród polski i węgierski kroczą ramię przy ramieniu z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, budując socjalizm i broniąc pokoju przeciw imperialistycznym agresorom.

Polski lud pracujący, kierowany przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i przez Was, Drogi Towarzyszu, odbudował w szybkim tempie swą ojczyznę, zniszczoną przez wojnę i osiągnął wielkie sukcesy na drodze budownictwa socjalistycznego. W dniu sześćdziesiątej rocznicy Waszych urodzin życzymy Wam z całego serca, Drogi Towarzyszu, wielu lat zdrowia i owocnej pracy dla dobra bratniego narodu polskiego i dla obrony pokoju.

Z serdecznym komunistycznym pozdrowieniem

MATYAS RAKOSI  
Generalny Sekretarz  
Węgierskiej Partii Pracujących



# Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego

Artykuł Przewodniczącego KC PZPR Towarzysza Bolesława Bieruta zamieszczony na łamach dziennika „Prawda”

MOSKWA (PAP). — W dniu 18 bm. ukazał się na łamach „Prawdy” artykuł Przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pt. „Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego”.

Poniżej podajemy pełny tekst tego artykułu.

1

Przed 10 laty powstała Polska Partia Robotnicza, jako awangarda bojowa polskiej klasy robotniczej, która stanęła na czele walki narodowo-wyzwoleńczej przeciwko hitlerowskiemu najazdowi. Wyrosła w ciężkiej i krwawej walce z tyranii hitlerowską, Polska Partia Robotnicza stała się wkrótce jedyną rzeczywistą przewodniczącą polskich mas pracujących w najcięższym dla narodu okresie niewoli, kiedy rozważający całość postawił przed sobą zadanie całkowitej zagłady Polski, starcia jej z mapy Europy.

Im cięższe niepewnienia spotykały hitlerowców na frontach w ZSRR — tym okrutniej rozprawiały się bandy gestapowców z bezbronną ludnością na podbitych terenach, z jeńcami wojennymi, z więźniami obozów koncentracyjnych — podobnie jak to czyniła dziś imperialistyczna zbrodnia amerykańska wobec ludności i jeńców w Korei.

Polska Partia Robotnicza była jedyną siłą wzywającą do czynnego oporu wobec okupanta w łącznym wysiłku z narodem radzieckim, który prowadził bohaterką walkę nie tylko o wolność swojej ojczyzny, ale i o wyzwolenie innych narodów z niewoli faszystowskiej. Polska Partia Robotnicza organizowała partyzanckie oddziały zbrojne na tyłach wroga, przeciwstawiając się nikczemnej i podstępnej polityce emigracyjnego „rządu” polskiego i popierających go partii burżuazyjnych w kraju. Polscy wodziroże faszystowskie realizowali w Polsce w czasie drugiej wojny światowej politykę wyćwieczenia w rachubie na „wykrwawienie się dwóch wrogów”, to jest taką samą politykę jaką faktycznie realizowali angielsko-amerykańscy imperialiści. Istotną treścią tej polityki był bezgraniczny łęk przed rewolucyjnymi dążeniami własnej klasy robotniczej i dzika nienawiść klasowa do jednego wówczas w świecie państwa socjalistycznego — nienawiść do ZSRR.

Dziś amerykańsko-angielscy politykierzy dążą jak najintensywniej do zorganizowania nowej agresji przeciwko wolnym narodom obozu demokracji i socjalizmu, odbudowują w swych agresywnych celach, wbrew interesom wszystkich narodów i wbrew interesom narodu niemieckiego, neohitlerowski Wehrmacht.

Klasowa nienawiść burżuazji polskiej, jej tepota, ograniczoność i sprzedajność była zresztą wykozystana przez Hitlera, który bez skrępowania wyprowadził w pole tych politykierów, gdy stali się bezużyteczni. Nie inaczej też postąpił w stosunku do swych nędznych służbów również obecni amerykańscy protektorzy zdrajców narodu polskiego. Nie przeszkadza to nikczemnym rozbitkom polskiej burżuazji wysyłać się za nędzne ochłapy imperialistycznym wywiadom. Stanowią oni najbezwstydniejszą bodaj część kadry agentów, szpiegów i dywersantów biorących udział w akcji dywersyjnej imperialistów przeciwko wolnym narodom obozu socjalistycznego. Właśnie na dywersyjną działalność tych wrogów wolnych narodów kongres USA nie krepował się uchwałami jawnie 100 milionów dolarów, depczą zwycięzcom drapieżców i kolonizatorów elementarne normy i wyczerpała prawo międzynarodowe.

W świetle dzisiejszej postawy rozbitków polskiej burżuazji łatwiej jest ocenić ówczesną jej lokalną rolę wobec okupanta hitlerowskiego, jej wrogość wobec bohaterów zmagających się z okupantem hitlerowskim, jej obojętność wobec cierpienia własnego narodu w okresie okupacji niemiecko-faszystowskiej. Nie trudno też zrozumieć dlaczego Polska Partia Robotnicza, działając w warunkach potwornego terroru, zdobyła uznanie i ponaradę polskich mas pracujących, stała się najgroźniejszym przeciwnikiem burżuazji i postrachem dla okupanta hitlerowskiego. Polskie masy pracujące, natchnione bojowymi czynami Polskiej Partii Robotniczej wyczuły w

niej instynktem klasowym jedynego i rzeczywistego przywódcę w walce o swe wyzwolenie narodowe i społeczne. W tej walce polska klasa robotnicza, która od wielu lat przed wojną z podziwem i gorącą sympatią śledziła ogromne osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w ZSRR, właśnie w okresie wojny i okupacji, w okresie straszliwej niedoli i cierpienia spoglądała ku ZSRR z nadzieją i wiarą.

Bojowa droga PPR jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności, międzynarodowego znaczenia nauk Lenina i Stalina o zdobyciu przez proletariata i jego partię hegemonii i kierownictwa w walce mas ludowych.

2

Padło pod kulami lub zamęczonych zostało w katowniach faszystowskich najcięższych niemało czołowych przywódców PPR. Ale Partia pozostała i nie udało się ani gestapowskiemu ślepacem, ani też godzącym w nią zdradziecko skrytobójcom z obozu polskiej burżuazji zepchnąć jej choćby na chwilę z pola walki.

Był jednakże okres szczególnie niebezpieczny w życiu Partii — w pierwszej połowie 1944 r. — kiedy jej ideologię i linię polityczną usiłowały wypaczyć elementy oportunistyczne, które przedostały się do szeregów kierowniczego aktywu Partii.

Zwycięskie armie radzieckie zbliżyły się już w tym okresie ku ziemiom polskim. Zdradziecka postawa partii burżuazyjnych, których przywódcy usiłowali hamować w miarę swych sił walkę narodowo-wyzwoleńczą ludu polskiego, stawała się coraz bardziej widoczna dla szero- kich mas. Tym silniej wiązały one swe nadzieje z hasłami i wskazaniem PPR oraz z wyłonioną dzięki inicjatywie partii Krajową Radą Narodową — podziemną reprezentacją polityczną narodu polskiego. W skład Krajowej Rady Narodowej weszły również grupy polityczne ustosunkowane opozycyjnie do star- rzych partii burżuazyjnych.

Stare partie burżuazyjne za głównego swego wroga uważały w tym okresie nie okupanta, lecz PPR i Krajową Radę Narodową. PPR demaskowała bezlitośnie zdrajcę obozu polskiej burżuazji, który w śmiertelnej trwodze, aby polski lud pracujący nie wyrwał mu z rąk władzy w chwili wyzwolenia — nie wahał się rozpętywać walki bratobójczej, organizując zarówno samodzielnie jak i wespół z gestapo napady na oddziały partyzanckie Armii Ludowej, wydając do gestapo listy działaczy PPR, tworząc specjalne organizacje zbrojne w rodzaju osądzonego niedawno przez sąd polski „Startu”.

I oto w tym właśnie okresie oportunistyczna grupa Gomulki wysunęła tezę, że Krajowa Rada Narodowa nie zdoła przyciągnąć do siebie stronnictw burżuazyjnych. Bez tych stronnictw — według Gomulki i jego grupy — nie podobna było jakoby stworzyć frontu narodowego, zdobyć zaś władzy przez masy pracujące uważali oni za nierealne. Skoro więc tak — twierdzili gomulkowcy — to czy nie lepiej wy- rzec się Krajowej Rady Narodowej i spróbować włączyć się niepostrzeżenie do ogólnego frontu partii bur- żuazyjnych, reprezentowanych przez tzw. Radę Jedności Narodowej, której cała działalność wyrażała się w sianiu nienawiści nie przeciwko hitlerowskiemu najazdźcom, lecz przeciwko ZSRR i Polskiej Partii Robotniczej. Ta tchórzliwa i kapitulanka postawa grupy Gomulki spotkała się z zdecydowanym potępieniem większości kierownictwa partyjnego. Z taką samą odprawą za- stynę całej partii spotkała się druga wroga próba Gomulki, podjęta przez niego później, w 1948 r., gdy zdemaskowana została tyto- wska klika jako agentura imperialistyczna w Jugosławii. Gomulka usi- łował posłać w partii opozycyjno- nacjonalistyczne wahania, co spowo- dowało usunięcie gomulkowców z kierownictwa partii i zdemaskowa- nie ich rzeczywistej roli do końca.

Wysuwając w okresie wojny hasło frontu narodowego w walce z okupantem hitlerowskim — Polska Partia Robotnicza bynajmniej nie stawała przed sobą zadania przy- ciągnięcia do tego frontu wszystkich

partii burżuazyjnych, które nie tylko unikały walki z najazdźcą hitlerowskim, ale zajmowały wobec tej walki dwulicową i obłudną postawę. Kierownictwa tych partii nie chciały i nie były zdolne do walki o wyzwolenie narodowe, gdyż bały się ludu i jego zwycięstwa bardziej niż okupanta.

Szczytem marzeń sprzedajnych klik burżuazyjnych było wprzęgnięcie Polski do rydwanu imperializmu amerykańskiego i angielskiego i gorliwe wysługiwanie się bankierom amerykańskim w eksploatawan- niu przez nich polskich bogactw narodowych, polskiej klasy robotni- czej.

W tych warunkach tylko polska klasa robotnicza i jej partia mogły stać się niezawodnym ośrodkiem i hegemonem walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski.

Grupa prawicowych oportunistów nie wierzyła w siły klasy robotni- czej, w jej zdolność poprowadzenia za sobą podstawowych mas chłop- stwa, pracującej inteligencji i drob- nomieszczanstwa; przeceniała wpły- wy partii burżuazyjnych, traciła z oczu właściwą rewolucyjną perspek- tywę dalszego rozwoju walki klaso- wej. Dlatego też próbowała wypa- czyć linię bojową partii i skapitulować przed burżuazją. Nie dziwnego, że w warunkach tak zaostrej walki klasowej grupa prawicowo- nacjonalistyczna Gomulki — Spy- chalskiej stawała się narzędziem wrogiej dywersji, kanałem penetra- cji agentur imperialistycznych, jak o tym świadczą niezliczone procesy Tatarsa i innych agentów imperiali- stycznych. Partia odparła i rozgromi- ła tę wrogą robotę dzięki temu, że jej aktyw kierował się wskaza- niami rewolucyjnej nauki marksiz- mu-leninizmu, że hartując się w bojach czerpała z doświadczeń bo- haterskiej walki partii bolszewików przeciwko wszelkim wrogom narodu.

Partia, opierając się na klasie ro- botniczej, szukała i znajdowała so- juszników w tych patriotycznych warstwach chłopstwa, inteligencji i drobnomieszczanstwa, które chciały uczestniczyć jak najaktywniej w walce o wyzwolenie kraju i widzia- ły w ZSRR najpotężniejszego sprzy- mierzonego oraz siłę zdolną pokonać potęgę militarną hitlerizmu. Partia dała odpór wahaniom i podstępom oportunistycznym, ponieważ jej ak- tyw przyswoił sobie zasadnicze wy- tyczne nauki towarzysza Stalina o konieczności bezlitojnej walki z oportunistami.

3

Polska klasa robotnicza głęboko czci i ceni postępowe tradycje i idee wyzwolenicze, w imię których walka i losy polskiego narodu spletały się w ciągu dziesiątków lat z wydarze- niami rewolucyjnymi na szerokiej arenie międzynarodowej, a w szcze- gólności z walką postępowych i re- wolucyjnych sił Rosji.

10-lecie Polskiej Partii Robotni- czej zbiegło się z okresem dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospoli- tej Ludowej. Jest to jeden z najdo- nióslejszych momentów w życiu narodu polskiego. Znajduje to wyraz w przebiegu tej dyskusji, w ogrom- nym poruszeniu, jakie wzbudziła ona w polskich masach pracujących. Setki tysięcy listów, wypowiedzi, u- wag robotników, chłopów, intelligen- tów, kobiet, młodzieży — oto wspania- ły plon tej rzeczywistości ogólno- narodowej dyskusji. Masy pracują- ce nie tylko wypowiedziały swą opi- nię słowami, ale i czynami produk- cyjnymi: wzmocnieniem wysiłku nad wykonaniem Planu 6-letniego — planu budowy fundamentów so- cjalizmu w Polsce.

Konstytucja jest widocznym dla polskich mas pracujących uwiecz- niem ich walk, które toczyły się w ciągu minionego dziesięciolecia pod przewodnictwem klasy robotniczej, pod kie- rownictwem jej partii: Konstytucja jest bilansem wielkich osiągnięć i przeobrażeń rewolucyjnych, które stały się punktem zwrotnym w hi- storii narodu polskiego i otwarły przed nim nieznaną nigdy przed- tem perspektywę rozwoju.

We wstępie do projektu Konstytu- cji czytamy:

„Historyczne zwycięstwo Zwią- zu Socjalistycznych Republik Ra-

dzieckich nad faszyzmem wyzwo- liło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło wa- runki narodowego odrodzenia Pol- ski w nowych, sprawiedliwych granicach... W wyniku rewolucyj- nych walk i przemian obalona zo- stała władza kapitalistów i ob- szarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtując się i umacniając nowy ustroj społeczny, odpowiadający interesom i dą- żeniom najszerzych mas ludo- wych...”

W art. 3 projektu Konstytucji jas- no i wyraźnie określone zostały ro- la i zadania państwa demokracji lu- dowej w Polsce i jego funkcje. Funk- cje te są analogiczne do funkcji państwa dyktatury proletariatu w ZSRR w pierwszym okresie jego rozwoju do likwidacji antagonistycz- nych klas. Obecny ustroj społeczno- ekonomiczny w Polsce jest ustro- jem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

W powyższych słowach projektu Konstytucji zawarty jest krótki, ale jakże wymowny bilans rewolucyj- nych przeobrażeń; od wyzwolenia narodu z najcięższej niewoli fasz- ystowskiej do nowego ustroju społec- nego, o który walczyły przez dzie- siątki lat masy ludowe.

Przez 20 z górą lat istniało — między pierwszą i drugą wojną światową — burżuazyjne państwo polskie, którym rządili kapitaliści i obszarnicy. Powstało to państwo dzięki rozbitciu przez Wielką Socja- listyczną Rewolucję Październikową carskiego systemu ucisku, powsta- ło dzięki zwycięstwu ludu rosyj- skiego, ale natychmiast stało się ba- zą wrogich sił imperialistycznych przeciwko temu ludowi. Było też gorzkim okresem rozczarowań, nę- dzy i niedoli dla polskich mas pra- cujących, okresem brutalnego i bez- względnego ucisku ludności ukraiń- skiej i białoruskiej, która dostała się pod władzę polskiego państwa bur- żuazyjno-obszarniczego, było o- środkiem grabieży ze strony impe- rialistycznych karteli i trustów.

Państwo to nie przysporzyło sił narodowi, na odwrót — w ciągu tych dwudziestu lat nie polepszały się lecz pogarszały wciąż warunki bytu mas pracujących, na które spa- dał coraz ostrzejszy biczą zgnilego reżi- mu reakcyjnego. Aż przyszła kata- strofa nowej wojny i napaść hitle- rowska, której polskie rządy kapita- listyczne-obszarnicze całą swoją polityką torowały drogę.

Taki był wynik, taki był ponury bilans rządów burżuazyjnych dla narodu polskiego. Lecz polskie ma- sy pracujące, z komunistami na cze- le, walczyły nieustannie z faszysto- ską dyktaturą, hartowały się w tej walce i gromadziły doświadczenie, które pomogły im zrozumieć do- konca, że rządy burżuazji i obszarni- ctwy prowadzą niechybnie do nę- dzy i katastrofy narodowej.

W tym samym zaś czasie — mię- dzy pierwszą i drugą wojną świa- tową — istniało, walczyło i potęż- nowało z roku na rok pierwsze w świe- cie państwo robotników i chłopów. Kraj Rad nie tylko odparł interwen- cję państw imperialistycznych, zda- wił kontrrewolucję, zdruzgotał raz na zawsze tyranie, lecz również stworzył nowe warunki braterskie- go współzycia narodów. Władza ra- dziecka zniósła wszelkie formy ucis- ku i wyżysku człowieka przez czło- wieka, zlikwidowała klasy wyzysku- jące, wyzwalając potężne siły twór- cze narodu, zmieniła od podstaw bazę gospodarczą zacofanego przed- tem kraju, oparła całą jego ekono- mikię na zasadach gospodarki plano- wej, na przodującej technice, stwo- rzyła wykwalifikowane i przodują- ce kulturalnie kadry, przekształciła masy pracujące w świadomych, twór- czych budowniczych nowego życia. To jedyne w świecie państwo socja- listyczne zdołało w ciągu krótkiego czasu stworzyć siły, które zdruzgo- tały największą w historii świata militarną machinę imperialistycz- nych agresorów faszystowskich, u- wolniło z niewoli hitlerowskiej sze- reg narodów i dziś stoi na przodu- jących pozycjach w walce o pokój, przeciwko knowaniom imperialistycz- nych agresorów — w walce, którą popiera olbrzymia większość ludzi na całym świecie.

Taki jest krótki — ale porywają- cy swą treścią — bilans zwycięstwa nowego socjalistycznego państwa, którego wzór i przykład przetrka dziś myśli i serca milionów ludzi pra- cy zarówno w Polsce, jak i we wszy- stkich krajach.

W walce o zbudowanie nowego życia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza czerpała i czerpie siły i naukę z tej niewyczerpalnej skar- bnicy zwycięskich doświadczeń w bu- downictwie socjalizmu. Polska kla- sa robotnicza analizuje dziś drogę swych walk w ciągu minionego dzie- sięciolecia pod kierownictwem partii, która doprowadziła do zjednocze- nia rozbitego w ciągu dziesiątków lat ruchu robotniczego, stworzyła na podstawie marksizmu-leninizmu jednolitą partię robotniczą i zdoby- ła zaufanie mas pracujących.

W ciągu tych niewielu lat pod kie- rownictwem partii polskiego proleta- riatu w Polsce zbudowane zostało państwo demokracji ludowej, zli- kwidowane zostały pozycje kapita- listyczne nie tylko w wielkim i śred- nim przemyśle, ale i w przeważają- czej części drobnego przemysłu oraz w handlu. Równocześnie uczyniony został wielki krok naprzód w likwi- dacji dawnego zacofania gospodarc- zego, w technicznej rekonstrukcji przemysłu, w socjalistycznym uprze- mysłowieniu kraju.

Klasa robotnicza Polski rośnie i zdumiewająco szybko: tempa i li- czy obecnie 5 i pół miliona, podczas- gdy w końcu roku 1945 liczyła po- niżej 2 milionów.

Klasa robotnicza przeciwnie do swojej strony olbrzymią większość chłopstwa pracującego, izolując co- raz bardziej kulaków, konsekwent- nie realizując politykę ograniczania i wypierania kulactwa. Coraz głę- biej przenikają w masy chłopackie formy i metody gospodarki zespo- łowej.

Tworzy się nowa inteligencja, wy- rosta z klasy robotniczej, z synów i córek robotniczych i chłopackich, a równocześnie pogłębia się zbliżenie starej inteligencji twórczej i tech- nicznej do klasy robotniczej.

Coraz głębiej rozwija partia wśród aktywu partyjnego i wśród mas pracujących swą pracę ideolo- giczną, propagandową i masowo- polityczną. Wśród setek tysięcy i milionów ludzi, zwłaszcza spośród młodzieży robotniczej i chłopackiej, spośród inteligencji wzrosło nie- zmierznie zainteresowanie dla ksią- żek, czasopism, odczytów i wykład- dów, które otwierają im bezcenne zdobycze wielkiej nauki marksistow- sko-leninowskiej. Świadczą o tym rosnące nakłady książek, które w zakresie literatury marksistowsko- leninowskiej osiągnęły od powsta- nia Polski Ludowej do końca ro- ku ubiegłego 21.200 tys. egzempla- rzy, w tym dzieła Lenina i Stalina przeszło 14 milionów egzemplarzy.

Wszystkie wyższe uczelnie, któ- rych liczba jest dziś trzykrotnie wyższa niż przed wojną, wprowadzi- ły od roku katedry marksizmu- leninizmu w oparciu o kadry wykła- dowców szkolone przez Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR oraz przez Centralną Szkołę Partyjne. Wszystkie organia- zacje partyjne prowadzą akcję ma- sowego szkolenia członków partii w dziedzinie historii WKP(b) oraz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wśród badaczy naukowych, pisa- rzy i artystów występuje coraz wy- raźniej zwrot w kierunku ściślejszego powiązania swej działalności z wal- ką mas pracujących o realizację i o przekroczenie Planu 6-letniego, z za- gadnieniami budowania nowego ży- cia, w kierunku przepojenia posta- wy naszych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym).



## Z życia Partii

# Jakich chcemy kierowników partyjnych (na marginesie wyborów do władz partyjnych)

W całym kraju trwają wybory do władz partyjnych. W mieście i na wsi, w fabrykach i urzędach — wszędzie członkowie Partii, zgromadzeni na wyborczych zebraniach lub konferencjach radzą nad tym, kto z nich najbardziej zasłużył swą postawą i pracą na wejście do instancji partyjnej. Wybór do władz partyjnych — to wielkie wyróżnienie, wielki zaszczyt dla członka Partii, a zarazem wielka odpowiedzialność. To najwyższe świadectwo zaufania, jakim obdarza go partyjna organizacja.

Do władz partyjnych wybieramy zatem zawsze najlepszych spośród nas. Zadajmy sobie jednak pytanie: czy w każdym poszczególnym wypadku potrafimy słusznie ocenić czy dany towarzysz nadaje się na partyjnego kierownika? Czy stosujemy przy naszym wyborze właściwe kryteria?

Zdarza się jeszcze na przykład czasami, że o wyborze kandydata do władz partyjnych decyduje wyłącznie jego tzw. wyrobienie polityczne. Jeśli towarzysz potrafi na zebraniach mówić potocznie, sygnując przy tym często jak z rękawa cytatami z dzieł klasyków marksizmu — inni towarzysze, mniej obznajmieni z teorią, myślą o nim z bezkrytycznym podziwem: „O, ten to na poziom, to facet wyrobiony. Gdzie tam nam się z nim równać“. Stąd potem przy wyborach wpływa kandydatura takiego właśnie towarzysza jako „najbardziej wyrobionego politycznie“. Oczywiście, jeśli dany towarzysz potrafi łączyć wiedzę teoretyczną z partyjną postawą w pracy i codziennym życiu, wybranie go do władz partyjnych będzie decydującą ze wszech miar słuszną i uzasadnioną. Wiemy przecież jak wielkie znaczenie posiada dla działacza partyjnego znajomość teorii marksistowskiej.

Bywa jednak niekiedy i tak, że towarzysz przyswoił sobie jedynie pewną ilość książkowych wiadomości, lecz nie widzi on związku tej nauki z życiem, nie potrafi jej stosować na codzień w swej praktycznej działalności. Czy mamy prawo określić takiego towarzysza jako „wyrobionego ideologicznie“? Oczywiście, że nie. I nie mamy tym samym prawa uważać takiego wyrobienia za klucz otwierający drzwi do władz partyjnych naszych organizacji...

Czasami kierujemy się przy wyborze kandydata do partyjnej instancji stopniem jego aktywności. Oczywiście aktywność, która ma źródło w głębokiej ideowości danego towarzysza, w jego bojowości, ofiarności, a zarazem dużym doświadczeniu organizacyjnym, jest cechą konieczną dla politycznego kierownika, daje gwarancję, że człowiek, który ją posiada, stanie na wysokości zadania powierzonego mu przez Partię.

Lecz bywa też i aktywność inne-

go typu... Biega np. po fabryce taki rzekomy „aktywista“ wiecznie zaferowany, wiecznie niby zajęty niezwykle pilną robotą... Wszędzie go pełno... Gdy przyjrzymy mu się bliżej, niejednokrotnie zobaczymy, że pod przykrywką hurra-aktywności nie kryje się żadna głębsza treść, że po prostu — gadania i szumu dużo, a roboty niewiele. Przed takimi działaczami partyjnymi ostrzegali towarzysze Stalin, mówiąc, że zdolni są oni do „utopienia w gadaniu każdej żywej sprawy“.

Niekiedy bywa i nieco inaczej. Towarzysz robi wprawdzie wokół siebie wiele szumu, ale przy tym naprawdę ofiarnie pracuje. Mówi się o nim często, że „rozrywa się na wszystkie strony“. Obsługuje dziennie parę zebrań, porad czy odpraw, stara się wszędzie sam być, wszystko sam zrobić. No cóż, musimy stwierdzić: niewątpliwie aktywny towarzysz. Ale czy zdrowa jest i potrzebna tego rodzaju aktywność, czy jest to aktywność kierownika? Na pewno nie. Bo przecież towarzysz, który zawsze w wszystko usiłuje zrobić sam, który nie potrafi pracować z kolektywem — hamuje inicjatywę i aktywność mas. Jego nadmierna aktywność jest niejednokrotnie szkodliwa. Wynika często z tego, że towarzysz taki nie potrafi dostrzec wokół siebie rosnących ludzi, że odcina się od mas — nie ma więc żadnych danych, by być ich kierownikiem i wychowawcą.

\*\*\*

Przy wyborze kandydatów do władz partyjnych winniśmy się jednak przede wszystkim wystrzeżać innego rodzaju omyłek. Przejęci mianowicie słuszną troską o to, by nasze kierownictwo partyjne było jak najściślej związane z masami, staramy się wybrać do władz takich towarzyszy, którzy są w swym otoczeniu najbardziej popularni, najbardziej lubiani i to jest słusne. Kryje się w tym jednak czasami poważne niebezpieczeństwo. Nie zawsze bowiem popularność danego towarzysza ma „pokrycie“ w jego właściwej postawie moralno-politycznej, w jego prawdziwie partyjnym stosunku do pracy i ludzi. Bywa, że tajemnica tej popularności tkwi po prostu w tym, że towarzysz jest układny, ustępliwy, usiłuje z wszystkimi żyć w zgodzie, przychylił się z zasady do zdania większości i gorliwie przytakuje każdorazowo rozmówcy.

Taki towarzysz bywa często istotnie popularny — zwłaszcza u najbardziej zacofanej części załogi — lecz nie taka oportunistyczna popularność jest nam potrzebna i nie na takiej podstawie opiera się więź naszej partii z masami.

Mówił o tym bardzo dobitnie w 1942 r. na jednej z narad partyjnych kierowników moskiewskich zakładów pracy wybitny działacz partii bolszewickiej — Michał Kalinin:

„Wlec się w ogonie za masami — to też „łączność“ z masami. Skarżą ci się na to lub owo, a ty przytakujesz, razem z nimi łzy ronisz. Tobie śpiewają, ty wtórujesz: „Tak, światła nie ma, zimno, rzeczywiście za mało produktów“. — Zdarzy się jakiś nieporządek w przedsiębiorstwie lub instytucji, a ty już chodzisz i przebąkujesz: „Ach, pal licha, co za biurokracja, oto, w jakiej nas sytuacji bez wyjścia postawili!“ — A inni się przysłuchują, niejednemu może się to nawet z początku podobać. Ale czy my, bolszewicy, myślimy o takiej łączności z masami? Jasne, że nie“.

Równie jasno powinno być zatem dla nas, że we władzach partyjnych nie ma miejsca dla ludzi, którzy legitymują się tego rodzaju łącznością z masami, dla których o słusznosci danego stanowiska decyduje nie jego zgodność z linią polityczną naszej partii, lecz każdorazowa opinia większości. W swym wspomnieniu o Leninie pisał towarzysz Stalin: „Wódzom partii nie może nie zależeć na opinii większości swej partii. Większość — to siła, z którą wódz nie może się nie liczyć. Lenin rozumiał to nie gorzej niż każdy inny kierownik partii. Ale nigdy nie stał się niewolnikiem większości“.

zwłaszcza kiedy większości tej brak było pryncypialnej postawy“.

Bolszewicka pryncypialność, nieprzejednana wierność partyjnym zasadom winna cechować każdego szeregowego członka partii, a cóż dopiero kierownika partyjnego — towarzysza, który jest na swym terenie organizatorem i wychowawcą mas, bojownikiem o wprowadzenie w życie polityki partii!

Walka o czystość linii politycznej partii jest niemożliwa bez zachowania ścisłej więzi z masami. Dlatego też prawdziwie partyjny polityczny kierownik potrafi utrzymywać z masami codzienną serdeczną łączność. Nie wydaje on dyrektyw z biurka swego gabinetu, lecz pracuje bezpośrednio wśród ludzi i z ludźmi. Nie przesłaniają mu nigdy żywego człowieka, jego potrzeb i bolączek urzędowe papiery, akta, dokumenty. Potrafi on przysłuchiwać się bacznie głosowi mas, potrafi uczyć je i wychowywać, a zarazem i od nich czerpać nauki i doświadczenia. I tylko taki kierownik polityczny, świadomy, głęboko ideowy i partyjnie nieprzejednany, potrafi pociągnąć za sobą masy i poprowadzić je poprzez trudności i przeszkody do wielkiego, dumnego zwycięstwa — zwycięstwa, któremu na imię SOCJALIZM.

Tylko takich kierowników chcemy widzieć we władzach partyjnych.

I. W.

## Poprawa warunków bytowych załogi usprawni pracę produkcyjną w Lubelskich Hutach Szkła

**N**IE we wszystkich jeszcze zakładach pracy robotnicy otaczani są właściwą opieką, czy to ze strony organizacji partyjnej i związków, czy też dyrekcji. Ten brak troski o ludzi powoduje, że załoga pozostawiona samej sobie zniechęca się, obniża wydajność pracy — co w konsekwencji często doprowadza do załamania planów produkcyjnych.

Możemy się o tym przekonać na przykładzie Lubelskich Hut Szkła (Tatary i Lubartów), które planów swych nie wykonały w roku ubiegłym i nie wykonują ich w roku bieżącym.

### LICZBY MÓWIĄ SAME

Ze sprawozdania za I kwartał br. dowiadujemy się, że plan za ten okres nie tylko nie został wykonany, ale z każdym miesiącem produkcja spadała.

I tak: w styczniu plan wykonano w 84,7 proc., w lutym — w 78,5 proc., w marcu zaś w 74,6 proc. Równoległe z tym zjawiskiem postępował stały spadek wydajności pracy. Wskaźnik wydajności w stosunku do produkcji zaplanowanej na 1 roboczegodzinę w styczniu wynosił 15,6 proc., w lutym natomiast 12,2 proc.

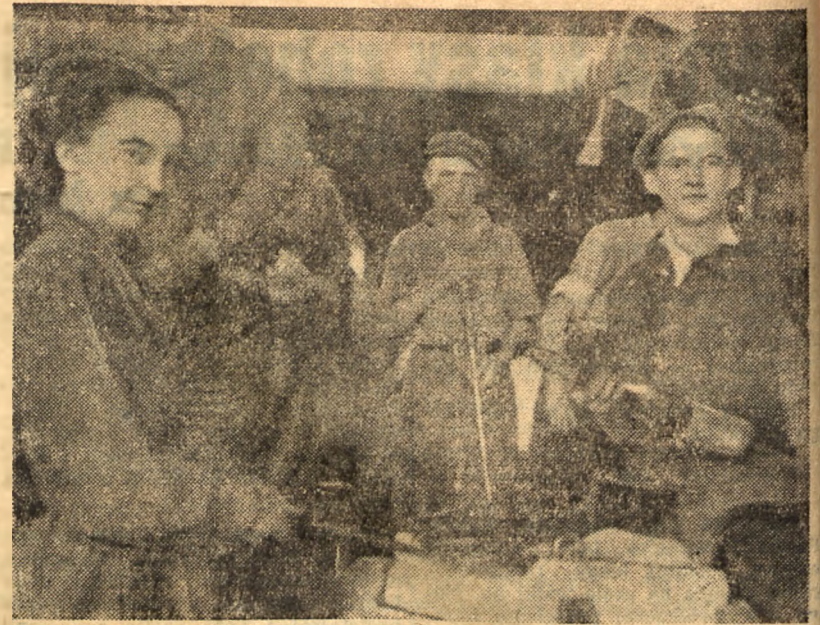
Plany asortymentowe realizowane są w tych samych procentach co i wartościowe, z pewnymi minimalnymi odchyleniami, nie mającymi jednak większego wpływu na całość produkcji.

Poważnym niedociągnięciem ze strony dyrekcji jest lekceważenie sprawy braków. Nie są one ujęte sprawozdaniami, wobec czego trudno dociec, czy procent ich nie przewyższa dozwolonej liczby 2. (w stosunku do całości wykonanej produkcji).

### SKUTKI ZŁA

Niewykonywanie planów produkcyjnych dyrekcja Lubelskich Hut Szkła tłumaczy nadmierną płynnością kadr. Twierdzenie to nie jest pozabawione częściowo słusznosci. W chwili obecnej — jak wynika ze sprawozdań — w Hucie Tatary stan osobowy załogi wynosi 50 proc. ogólnej liczby robotników przewidzianych dla zakładu planem zatrudnienia. Reszta ludzi odeszła.

W Hucie Lubartów na 6 zaplanowanych stanowisk roboczych, czynnych jest 5 — jednak przy wydajniejszej pracy robotników możliwe byłoby wykonanie planu. Gorzej natomiast wygląda sytuacja w Ta-



Z kobiet zatrudnionych w Hucie Szklata Tatary dobrze wywiązuje się ze swojej pracy podawaczka Maria Pielecka.

Na zdjęciu u góry: Maria Pielecka odbiera od Henryka Wolińskiego wydmuchane butelki, które za chwilę powędrują do pieca, gdzie będą się hartować.

Na zdjęciu obok: brygadier Leszczyński, którego brygada wykonuje przeciętnie 130% normy, formuje w „kleszczach“ szklaną „bańkę“. Za nim stoi pomocnik Henryk Woliński, który wyciąga z paleniska na „piszczelu“ szklaną masę.



tarach, gdzie na 15 zaplanowanych, czynnych jest tylko 7 stanowisk. Ubytek ludzi powoduje, że w Tatarach praca odbywa się tylko na 2 zmiany, mimo, iż wanna „buzuje“ bez przerwy dzień i noc. Oczywiście ognia gasić nie można, gdyż na powtórne podgrzanie wanny trzeba by zużyć co najmniej tydzień. Powoduje to, że przez 8 godzin wypala się bezproduktywnie wielkie ilości węgla. Daje to następujące straty: wartość produkcji miesięcznej zmniejszonej przez skasowanie jednej zmiany, plus wypalony węgiel, którego wartość w stosunku miesięcznym wynosi 20.000 zł.

### GDZIE TKWIĄ PRZYCZYNY

Przyczyny, które doprowadziły do nadmiernej płynności kadr, a w konsekwencji do szeregu niedociągnięć, to zaniedbanie warunków pracy (BHP) i niewłaściwe podejście do potrzeb robotników oraz brak pracy politycznej wśród załogi.

Rzeczą niezmiernie wagi dla hutnika, pracującego w wysokiej temperaturze jest właściwa wentylacja miejsca pracy. Tymczasem w Hucie Tatary wentylator (który zresztą ciągle się psuje) skonstruowany jest w ten sposób, że strumień powietrza zamiast ochładzać całe stanowisko przynajmniej w promieniu 2 metrów, koncentruje się na głowie robotnika, dlatego, że ścianki korytka otworowego wentylatora nie są ustawione do siebie pod kątem rozwartym.

Robotnicy nie otrzymują tam również obuwia ochronnego. Przy ciągłym ruchu i stapaniu po ostrych stłuczkach szklanych, zelówki butów zarówno gumowe jak i skórzane ulegają zniszczeniu.

Sam proces produkcji odbywa się w warunkach urągających elementarnym zasadom bezpieczeństwa pracy. W obydwu hutach robotnicy pracują przy paleniskach bez okularów ochronnych i azbestowych ekranów. Metalowe „piszczele“ wyjmują z paleniska gołymi rękami mimo, że do tego celu przeznaczone są w innych hutach szkła grube, brzoźtowe rękawice.

Pracownicy z brakarni przetrzucają stłuczki szklane i sortują je bez respiratorów (maski ochronne), a respiratory leżą pokryte grubą warstwą kurzu w magazynie.

W hucie „Tatary“ nie ma umywalki, ani szafek na ubrania. Ubikacja znajduje się poza obrębem hali, co zmusza spoconych i rozgrzanych robotników do wychodzenia na dwór (wbrew przepisom BHP o pracy w hutach).

Robotnicy skarżą się, że zamiast należnego im mleka lub też tuszowanego dyrekcja wypłaca im pieniądze — co jest niezgodne z zarządzeniem władz państwowych. Dyrekcja samowolnie wstrzymuje robotnikom urlopy. Od półtora roku nikt z załogi nie wyjechał na wczasy.

Niedbalstwo, lekkomyślność i beztroski stosunek do warunków pracy i spraw bytowych załogi odbija się ujemnie na jej postawie. Ludzie są niezadowoleni, zgorzkniali, opuszczają się w pracy i składają zymowienia.

Organizacja partyjna, jako kierownik polityczny zakładu, nie spełnia swego zadania. Nie potrafiła pokierować pracą Rady Zakładowej, na którą przede wszystkim spada odpowiedzialność za zły stan BHP.

Organizacja partyjna w Hucie Tatary nie czyni nic, by podnieść poziom polityczny i świadomość załogi. Wykorzystuje to kilka byłych współwłaścicieli huty, którzy pracują nadal w biurze zakładu (mimo kilku naszych artykułów na ten temat), i sieją ferment wśród załogi.

### ZŁO TRZEBA NAPRAWIĆ NATYCHMIAST

Fakt, że jest zło, że ludzie zniechęceni do pracy uciekają z huty, że plany nie są wykonywane, nie usprawiedliwia w żadnym wypadku posunięcia dyrekcji, która w pełnym składzie złożyła wypowiedzenie. Takiego kroku nie można określić inaczej, jak dezercją z pracy. Lęk przed trudnościami i niewiarą we własne siły sprawiły, że dyrektor Horszczaruk i dyr. techniczny Kozicki chcą zdezerterować zamiast starać się zło naprawić.

A pierwszy krok ku temu, to nabór ludzi, drugi — zapewnienie im należytych warunków pracy i właściwej opieki, trzeci — rozpoczęcie właściwej, planowej pracy politycznej wśród załogi. Organizacja partyjna musi tak pokierować życiem zakładu, aby robotnicy czuli, że kierownictwo interesuje się nimi i dba o ich sprawy bytowe i ażeby sami poczuli się do odpowiedzialności za wykonywanie planów, aby czuli się współgospodarzami zakładu. Należy także niezwłocznie przystąpić do szkolenia młodych kadr. I trzeba wreszcie wypędzić z zakładu byłych właścicieli, którzy namawiają robotników do obniżania wydajności pracy.

Jeśli organizacja partyjna potrafi właściwie realizować stojące przed nią zadania, huta przełamie obecne trudności. (Ter).



Spawacz Jan Muciek pracujący na terenie Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie należy od produjących pracowniców. Wyrabia on ponad 190% normy.

Na zdjęciu: Jan Muciek przy pracy



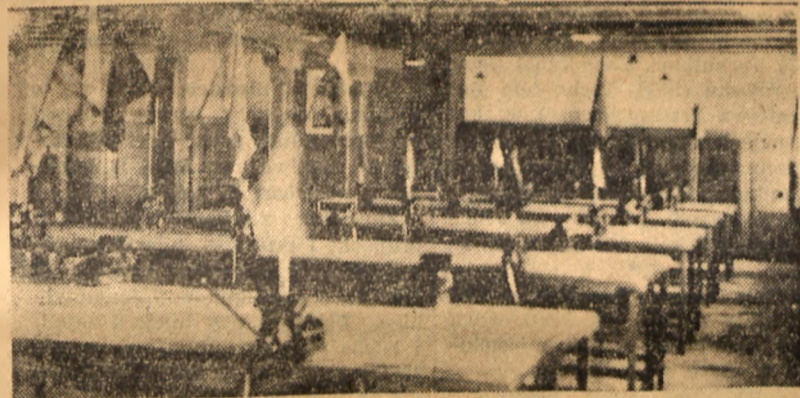
W dniu 18 bm. Dyrekcja Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych oddała do użytku uczniom Szkoły Przemysłowej nowe warsztaty szkolne.



W imieniu zarządu warsztaty szkolne przekazał uczniom dyrektor naczelny LFMR tow. Ujma. Na zdj. tow. Ujma przemawia do zebranej młodzieży.



Uczniowie szkoły przemysłowej przy LFMR zebrani w dniu przekazania nowych warsztatów LFMR.

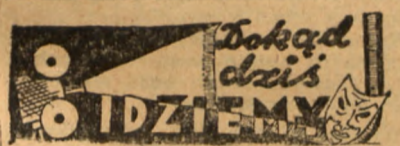


Nowe warsztaty wyposażone są w urządzenia potrzebne do ćwiczeń i zajęć praktycznych. Na zdjęciu: stanowiska robocze.

### Wybory do Rady Miejskiej przy Zarządzie Okręgu PKS w Lublinie

W świetlicy Zarządu Okręgu PKS w Lublinie odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Po sprawozdaniu z działalności Rady złożonym przez ustępującego przewodniczącego ob. Polaszczyka, przystąpiono do dyskusji, która wykazała osiągnięcia i błędy w pracy Rady. Dyskusja dała Radzie wytyczne na przyszłość. Przewodniczącym nowej Rady Miejskiej został Janusz Karczmarski, sekretarzem Irena Sadurska, skarbnikiem Kazimiera Chmielewska.

J. K.  
korespondent zakładowy



Teatr Państw. im. J. Osterwy — Wieścioł Trzech Króli — Szepekira — godz. 19.  
Teatr Muzyczny — „Orfeusz w piekle” — Offenbacha — godz. 19.

KINA  
Apollo — „Pan Dery” — prod. węgierskiej — godz. 18, 20.  
Bałtyk — „Słońce wschodzi” — prod. włoskiej — godz. 18, 20.  
Rialto — „Swiniarka i pastuch” — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.

DYZURY APTEK:  
Narutowicza 27, Buczka 23, Stalina-gradzka 25.

TELEFONY:  
Pogotowie Elektryczne 29-61.  
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.  
Straż Pożarna 11-11 i 08.

### Z sali koncertowej

Koncert i poranek Filharmonii Lubelskiej (18 i 20 kwietnia br.) były poświęcone w całości muzyce czeskiej.

Na wstępie usłyszeliśmy poemat symfoniczny „Wyszehrad” B. Smetany. Piękny to i głęboki utwór, pierwszy z cyklu 6 poematów objętych wspólnym tytułem „Moja Ojczyzna”. Głęboka treść, różnorodność motywów wywierają na słuchaczy silne wrażenie.

Twórczość drugiego, znakomitego kompozytora czeskiego A. Dwořzaka była treścią drugiej części koncertu, w której Zofia Adamska wyko-

nała z towarzyszeniem orkiestry koncert wiolonczelowy h—moll. Solistka posiada piękny, czysty ton, bezbłędną technikę i jest niewątpliwie obecnie najlepszą wiolonczelistką w Polsce.

Ostatnią częścią programu była symfonia Nr 5 A. Dwořzaka, zwana popularnie „Z nowego świata”. Interesujący ten utwór należy do szczytowych osiągnięć czeskiego kompozytora i grywany jest często na wszystkich światowych estradach. Cechuje go bogactwo melodii, ciekawa tematyka i znakomita instrumentacja.

Wszystkie omawiane utwory odegrała nasza orkiestra bardzo dobrze. Dyrygent Felicjan Lasota wywiązał się z nałożonych nań obowiązków bez zarzutu. Należy specjalnie podkreślić świetne wykonanie poematu symfonicznego „Wyszehrad”.

Słowo wstępne mgr. Szorca rzeczowe i interesujące. Bardzo trafny jest pomysł ilustrowania prelekcji instrumentami.

(B. G.)

### Sekcja Sportów Motorowych

Przy WKKF zorganizowana została sekcja motorowa WKKF. Przewodniczącym wybrano ob. Witolda Witka. Sekcja Sportów Motorowych WKKF zobowiązała się pomóc w przeprowadzeniu masowej imprezy kolarskiej w dniu 27 kwietnia przez zorganizowanie kontroli tras kolarskich.

### PTTK organizuje wycieczkę do Zamościa

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Lublinie organizuje dnia 27 bm. wycieczkę do Zamościa.

W programie zwiedzanie zabytków, parku i ZOO. Cena wycieczki wraz z obiadem 30 zł. Wyjazd dnia 27 bm. o godz. 5.30, powrót do Lublina tego samego dnia o godz. 20.30.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmują do dnia 25 bm. PTTK Pl. Stalina 2, tel. 32-12.

### Zbierajmy odpadki użytkowe

# Konkurs na najbardziej estetycznie utrzymany sklep detaliczny

Pracownicy handlu uspołecznionego postanowili uczcić 1 Maja br. przez podniesienie kultury handlu, czystości i estetyki sklepów. W tym celu z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Handlu został ogłoszony projekt konkursu na najbardziej estetycznie utrzymany sklep detaliczny. W konkursie wezmą udział wszystkie placówki sprzedaży detalicznej MHD, Spółdzielni Spożywców, Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Powszechnych Domów Towarowych i sklepy spółdzielni „Społnota Pracy”.

Konkurs rozpoczął się z dniem 15. bm. i trwać będzie do 31. grudnia 1952 roku. W czasie trwania konkursu przewidziane są trzy etapy. Pierwszy etap od 15.IV. do 1.VII, drugi od 1.VII. do 1.X. i trzeci od 1.X. do 31.XII br.

W początkach bieżącego miesiąca w Lublinie oraz we wszystkich miastach powiatowych naszego województwa odbyły się odprawy aktywne Związku Zawodowego Pracowników Handlu. Aktywiści po zapoznaniu się z celem i zadaniami konkursu rozjechali się do poszczególnych placówek handlowych celem przeprowadzenia prac organizacyjnych.

Przy miejskich przedsiębiorstwach MHD, przy zarządach spółdzielni spożywców, spółdzielniach pracy, gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” powołano specjalne komisje kwalifikacyjne, w skład których weszli: przedstawiciele zainteresowanych placówek, przedstawiciel Zw. Zaw. Prac. Handlu, przewodniczący zakładowej komisji współzawodnictwa pracy oraz przedstawiciel miejscowej rady narodowej. Komisje te są odpowiedzialne za przeprowadzenie słusznej i terminowej oceny wyników konkursu.

Komisje te przynajmniej jeden raz w tygodniu będą dokonywały lustracji sklepów, wystawiając co miesiąc ocenę. Przy ocenie komisja będzie brała pod uwagę: uprzejmość obsługi, czystość, estetykę sklepów i urządzeń sklepowych oraz dekorację pomieszczeń i wystaw sklepów. Komisja będzie badała także opinią cieszy się personel danego sklepu (m. in. za podstawę będą tu służyły adnotacje konsumentów w książkach zażeń); będzie sprawdzała, czy personel danego sklepu sprawnie i grzecznie obsługuje konsumentów. Zastosowany

zostanie odpowiedni system punktacji. Średnia arytmetyczna wyprowadzona z trzymiesięcznej oceny danego sklepu stanowić będzie ostateczny wynik.

Sklepy na terenie gmin, powiatów i województwa, które otrzymają największą ilość punktów zostaną nagrodzone wartościowymi nagrodami.

Nasz handel uspołeczniony mimo osiągnięć ma jeszcze, niestety, poważne niedociągnięcia, jeśli idzie o uprzejmość personelu i estetykę pomieszczeń sklepowych. Konkurs ma stać się czynnikiem, który podniesie nasz handel na wyższy poziom. Sklepy staną się czystsze, wystawy będą bardziej estetyczne, a personel zrozumie, że powinien być bardziej uprzejmy dla konsumenta. W konkursie nie powinno zabrak-

nąć ani jednego zespołu sklepowego handlu uspołecznionego.

Powodzenie konkursu będzie zależało od tego, z jakim zrozumieniem podejda do tego zadania dyrekcje MHD i PDT, zarządy spółdzielni, podstawowe organizacje partyjne tych placówek oraz sami uczestnicy konkursu.

Wielu do zrobienia ma tutaj Związek Zawodowy Pracowników Handlu oraz wydziały i referaty handlu rad narodowych, które powinny w czasie trwania konkursu kontrolować jego przebieg. Wiele również zdziałać mogą: samorząd spółdzielczy, komitety członkowskie i rady nadzorcze, istniejące przy spółdzielniach, które powinny mobilizować personel i pomagać mu w osiągnięciu jak najlepszych rezultatów.

C. M.

## Akademia dla uczczenia 7 rocznicy wyzwolenia bojowników z obozów koncentracyjnych i kaźni hitlerowskich



Prezydium Akademii Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych.

W niedzielę 20 kwietnia w sali WRN odbyła się uroczysta akademii dla uczczenia 7 rocznicy wyzwolenia bojowników z obozów koncentracyjnych i kaźni hitlerowskich. Akademię zorganizował Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lublinie.

Referat okolicznościowy wygłosił wiceprezes Zarządu Okręgu Józef Oracz.

Wybrane na akademii delegacje złożyły wieńce na grobach patriotów pomordowanych przez hitlerow-

ców — przy Al. Gen. Świerczewskiego i na Starym Mieście.

W części artystycznej wystąpił zespół Spółdzielni Pracy Galanterii Skórzanej. (j. w.)

### Program radiowy

Program I.  
Wiadomości godz.: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.  
6.10 — Wszelchnia radiowa kurs I.  
8.00 Audycja dla klas starszych szkół podst., 8.55 Audycja szkolna dla klasy V—VII, 10.10 Audycja dla przedzwojenników „Kozuszek z Raju” — fragm. pow. Fryderyka Wolfa 11.15 Muzyka i aktualności, 12.45 „Na swojej nute”, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 17.15 „Mora czuwa” — pogadanka R. Witkowskiej, 18.00 „Mikrofonem po kraju”, 18.20 „Bolesław Bierut” — życie i działalność, 19.00 Z cyklu „Historia muzyki polskiej” — Józef Elsner, 20.30 Narod Pierwazemu Obywatelowi, 21.10 — „Człowiek nie umiera” — audycja o kalosze Kazimierza Brandwa, 22.00 Muzyka kameralna, 22.20 Muzyka taneczna.

Program II.  
Wiadomości godz.: 6.30, 17.00, 21.00, 23.50  
13.30 Audycja dla klasy I i II, 13.55 Audycja szkolna dla klasy III, 15.10 „Zapomniana wieś” — odc. pow. Józefa Mortona, 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I, 16.45 Radiowy poradnik językowy, 17.15 Popularny koncert solistów, 17.45 Narod Pierwazemu Obywatelowi, 18.30 Wszelchnia Radiowa — kurs II, 18.50 Wyjątki ze współczesnych węgierskich operetek, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny, 21.30 „Bolesław Bierut” — życie i działalność, 22.05 „Nad Juką” — fragment powieści Georjii Markowa, 23.00 Muzyka kameralna.

### TABELA WYGRANYCH 3 Krajowej Loterii Pieniężnej 1 dzień ciągnięcia IV Rzut

Wygrana 50.000 zł padła na Nr Nr 9905, 169679.  
Wygrana 30.000 zł padła na Nr 145542.  
Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 34831, 140129.  
Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 101591 143893.  
Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 134390 137555 146452 152075 153079.  
Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 15232 15318 25064 25146 26053 30061 45814 58276 61046 62373 64016 72079 67338 93108 151729.

### „SZTANDAR LUDU”

Wydawca — KSW „PRASA”  
Redakcja i Administracja — Lublin, ul. 3-go Maja 14. Telefony redakcji: sekretariat — dział redakcyjny 34-56 sekret red. 46-88, dział red. 34-65 dział interwencji 36-82 dział ekonomiczny 18-08 dział miński i sportu, wy 27-23 dział terenowy 17-30, red. ogólna i drukarska 34-48.  
Telefony administracji: sekretariat dyrektor 23-72 kier. finansowy 26-93, ogłoszenia i dział korespondentów 20-04 — Konto oszczęd. NBP 35 111-175.  
Prenum. „Sztandar Ludu” przyjmuje PTK „Ruch” na konto PKO II 600 Prezum. skład. — 21. pocz. — 40. Prenumerata pociągowa kwart. — 13.50 półroczna — 27. roczna 54 zł.  
Lubelska Drukarnia „Prasa” — Lublin, ul. M. Buczka 12.  
A-3-11045



# Wielki dokument twórczego marksizmu

(W 35 rocznicę ogłoszenia Tez Kwietniowych)

PRZED 35 laty, w przededniu ostatecznego zwycięstwa proletariatu rosyjskiego w 1917 r., ogłosił Lenin słynne Tezy Kwietniowe. Tezy Kwietniowe odegrały decydującą rolę w walce partii bolszewickiej o ustanowienie pierwszej w świecie dyktatury proletariatu, o zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Nakreśliły one konkretny plan działania w nowej skomplikowanej sytuacji, która wytworzyła się w toku wydarzeń rewolucyjnych w Rosji w okresie między lutym a październikiem 1917 roku.

Jak wyglądała sytuacja w kwietniu 1917 roku?

Lutowa rewolucja burżuazyjno-demokratyczna dokonana przez klasę robotniczą wspólnie z chłopstwem, zniósła absolutyzm, zniżyła carat. Już w pierwszych dniach rewolucji powstały Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, zażądki władzy mas pracujących. Ale od razu po rewolucji Rady kierowane przez ugodowe partie mieniszewików i eserowców dobrowolnie przekazały władzę, jak mówił Lenin, w ręce „burżuazji i zburżuczonych obszarników”, którzy utworzyli Rząd Tymczasowy.

W ten sposób powstała specyficzna sytuacja, w której obok Rządu Tymczasowego istniała druga władza w postaci Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Sytuację tę Lenin i Stalin określili jako dwuwładztwo.

Burżuazyjny Rząd Tymczasowy prowadził dalej grabieżczą wojnę imperialistyczną, walczył z rewolucyjnym ruchem. Celem tej walki było „wtłoczyć rewolucję w ramy odpowiadające interesom burżuazji”.

Partia nie mogła wysuwać hasła bezpośredniego obalenia Rządu Tymczasowego, albowiem rząd ten cieszył się poparciem Rad, w których kierownictwo opanowane było w większości przez sługusów burżuazji - mieniszewików i eserowców, przykrywających się szyldem socjalizmu. Nie można było również popierać burżuazyjnego Rządu Tymczasowego, był to bowiem rząd imperialistyczny sprężnięty z imperialistycznymi rządami zachodu.

W tej trudnej sytuacji politycznej staje przed partią bolszewicką zadanie zdobycia większości w Radach, wskazanie robotnikom, chłopom i żołnierzom wyraźnego programu pchnięcia rewolucji naprzód, opracowanie konkretnych dróg przetrwania rewolucji burżuazyjnej w rewolucję socjalistyczną. „Konieczna była nowa orientacja partii w nowych warunkach walki... — powiedział towarzysz Stalin. — Tę nową orientację dał partii Lenin w swych słynnych Tezach Kwietniowych”.

Było to wiosną 1917 roku. Nocą 16 kwietnia na Dworcu Finlandzkim proletariaty Piotrogradu witał swego wodza wracającego po latach wygnania. 17 kwietnia ogłosił Lenin Tezy Kwietniowe na zebraniu kierowniczych pracowników partyjnych w Pałacu Taurydzkim. W Tezach wystąpiła z całą jasnością genialność umysłu Lenina, jego dalekowzroczność polityczna i wielkie doświadczenie rewolucyjne.

Leninowskie Tezy Kwietniowe dały partii i proletariatu teoretyczny uzasadniony, konsekwentny plan walki o przejście od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do rewolucji socjalistycznej. Lenin wyjaśnił w swych Tezach, że po obaleniu caratu, z chwilą gdy władza znalazła się w rękach burżuazji zakończył się pierwszy etap rewolucji. „Swolność chwili biegnącej w Rosji — mówił Lenin — polega na przejściu od pierwszego etapu rewolucji, który na skutek niedostatecznego uświadomienia i zorganizowania proletariatu dał władzę burżuazji — do drugiego jej etapu, który powinien oddać władzę w ręce proletariatu i warstw biedoty chłopskiej”.

W Tezach Kwietniowych Lenin wysunął historyczne hasło przejścia od republiki parlamentarnej do Republiki Rad. W oparciu o doświadczenia Komuny Paryskiej, o doświadczenia rewolucji w 1905 roku i lutym w 1917 roku, Lenin doszedł do genialnego wniosku, że Republika Rad jest najlepszą formą dyktatury proletariatu. „Nie republika parlamentarna — powróć do niej od Rad Delegatów Robotniczych byłby krokiem wstecz — lecz republika Rad Delegatów Robotniczych, Pańszczyńskich i Chłopskich w całym kraju, od dołu do góry” — mówił Lenin.

Zastąpienie starej tezy marksistowskiej o parlamentarnej republice demokratycznej, jako o politycznej formie organizacji społeczeństwa w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu — nową tezą o Republice Rad, było rozwinięciem, wzbogaceniem i posunięciem naprzód teorii marksistowskiej w konkretnej, nowej sytuacji historycznej.

Mówiąc o światowo - historycznym znaczeniu tego genialnego odkrycia w nauce marksistowskiej, Stalin powiedział: „Co by się stało z naszą partią, z naszą rewolucją, z marksizmem, gdyby Lenin ustąpił przed literą marksizmu i nie zdecydował się na zastąpienie jednego ze starych postulatów marksizmu, sformułowanego przez Engelsa, nowym twierdzeniem o republice Rad, odpowiadającym nowej sytuacji dziejowej? Partia błędziłaby w mroku, Rady zostałyby zdeorganizowane, nie mielibyśmy Władzy Radzieckiej, teoria marksistowska ogromnie by na tym straciła. Przegrałby proletariatu. Wygrałby wrogowie proletariatu”.

Tezy Kwietniowe nakreśliły nie tylko program polityczny, ale również konkretny program ekonomiczny nadchodzącej rewolucji socjalistycznej. Lenin wskazał na konieczność konfiskaty gruntów obszarniczych, nacjonalizacji całej ziemi, zjednoczenia wszystkich banków w kraju w jeden bank narodowy, kontrolowany przez Rady, wprowadzenie kontroli robotniczej nad produkcją społeczną i podziałem produkcji.

Tezy Kwietniowe ogłoszone przez Lenina były doniosłym punktem zwrotnym na drodze do Rewolucji Październikowej, która otworzyła w historii ludzkości erę zwycięskiego socjalizmu. Z Tez Kwietniowych płynęła wielka nauka dla całego proletariatu światowego, który otrzymał teoretycznie uzasadniony i sprawdzony w praktyce rewolucji konkretny plan przejścia do rewolucji socjalistycznej.

Unaocznili one światowemu ruchowi robotniczemu niezaprzeczną prawdę, że w epoce imperializmu tylko proletariatu pod przewodem swej rewolucyjnej partii jest hegemonem w walce o wyzwolenie, o obalenie ustroju kapitalistycznego, że tylko proletariatu może kierować narodem w zwycięskiej budowie ustroju sprawiedliwości społecznej.

Polski ruch rewolucyjny czerpał i czerpie z bogatej skarbnicy doświadczeń WKP(b). Opirał się i opiera na naukach Lenina zarówno w będącej już za nami walce o narodowe i społeczne wyzwolenie, jak w toczącej się dziś walce o zbudowanie socjalizmu.

W okresie okupacji faszystowskiej, tylko proletariatu pod przewodem PPR mógł poprowadzić i poprowadził naród do rewolucji ludowej, w wyniku której nastąpiło zdobycie władzy przez masy pracujące z klasą robotniczą na czele. Ręką zwycięskiej walki w okresie okupacji był właśnie fakt, że PPR i jej kapepowski trzon z towarzyszem Bierutem na czele zjednoczyły pod wodzą klasy robotniczej wszystkie zdrowe siły naszego społeczeństwa w antyhitlerowski front narodowy do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Wierność zasadom Lenina o hegemonii proletariatu, rozwiniętych przez jego wielkiego kontynuatora Stalina, pozwoliła towarzyszywi Bierutowi wraz z marksistowsko-leninowskim kierownictwem KC PPR zapobiec oportunistycznej, likwidatorskiej polityce Gomułki i jego grupy, która wyrzekała się kierowniczej roli partii we frontie narodowym na rzecz burżuazyjnej Rady Jedności Narodowej, usiłując tym samym oddać władzę w ręce burżuazji.

Wierność naukom Lenina i Stalina pozwoliła nam rozgromić również po wyzwoleniu kontrrewolucyjne, prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie grupy Gomułki, które prowadziło do rezygnacji z władzy na rzecz burżuazyjnych zdrajców i zaprzaczków auto opłacanych przez Wall-Street i City.

W oparciu o nauki Lenina i Stalina wyzwoliliśmy przy pomocy Armii Radzieckiej naszą ojczyznę, oba-

liliśmy władzę kapitalistów i obszarników, przeprowadziliśmy reformę rolną, unarodowiliśmy wielki i średni przemysł, stworzyliśmy państwo demokracji ludowej, które prowadzi nas do socjalizmu.

Lenin wysuwając tezę o Republice Rad jako najlepszej w ówczesnych warunkach historycznych w Rosji formie dyktatury proletariatu, uczył jednocześnie w pracy „Państwo a Rewolucja”, że „przejście od kapitalizmu do komunizmu musi, oczywiście, dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieuchronnie ta sama: dyktatura proletariatu”.

W naszym kraju dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej, powstała demokracja ludowa. Spełnia ona tę samą funkcję co Republika Radziecka, a mianowicie jest państwową formą dyktatury proletariatu. Demokracja ludowa — stwierdził towarzysz Bierut — „jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej”. To właśnie system demokracji ludowej będący formą dyktatury proletariatu jest głównym instrumentem politycznym budowy socjalizmu.

Nasza droga do socjalizmu łatwiejsza jest od tej, którą przeżył musiał Związek Radziecki. Korzystamy z nieśmiertelnych nauk Lenina i Stalina, bierzemy przykład ze zwycięstwa ZSRR, wzorujemy się na bohaterkiej walce WKP (b). Mamy pomoc i przyjaźń narodów Związku Radzieckiego. Posiadamy więc wszystkie warunki, aby przyspieszyć tempo budowy silnej i potężnej ojczyzny, aby tym skuteczniej przezwyciężyć trudności powstające w procesie naszego niepożądanego rozwoju.

Dziś w 35 rocznicę ukazania się Tez Kwietniowych — wielkiego dokumentu twórczego marksizmu — składamy hołd geniuszowi i kontynuatorowi idei Marksa i Engelsa — Leninowi, którego nauki legły u podstaw zwycięstwa pierwszego w świecie Kraju Socjalizmu i stały się dorobkiem milionów ludzi na kuli ziemskiej walczących o pokój, wolność i socjalizm.

Br. Troński

## Okolo 2 tysięcy zawodników weźmie udział w masowym biegu kolarskim w Lublinie



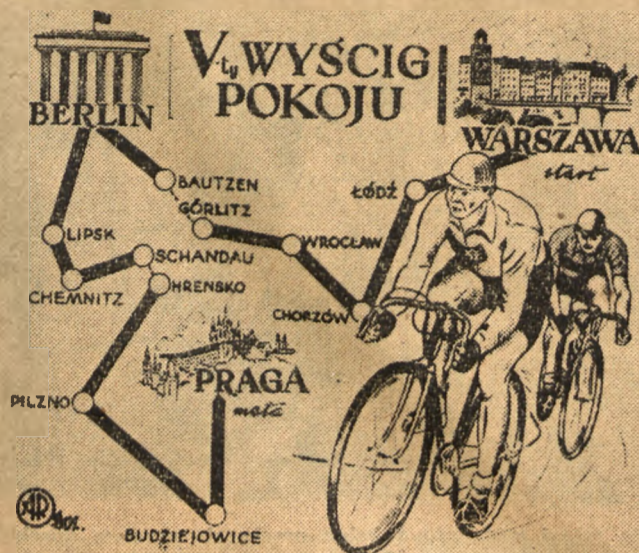
W czasie od 30.IV do 13.V. 1952 r. redakcja organu KC PZPR „Trybuna Ludu”, organu KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Pravo” oraz organu KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec „Neues Deutschland” przy współudziale Komitetów Kultury Fizycznej Polski, CSR i NRD organizują V Międzynarodowy Wyścig Pokoju na trasie Warszawa — Berlin — Praga.

V Wyścig Pokoju będzie największą amatorską imprezą kolarską świata. Do współzawodnictwa staną najlepsi zawodnicy państw demokracji ludowej oraz reprezentacje sportu robotniczego krajów kapitalistycznych.

Udział postępowych sportowców całego świata w Wyścigu Pokoju będzie wyrazem solidarności sportu robotniczego z państw kapitalistycznych z organizacjami sportowymi krajów demokracji ludowej, będzie wyrazem braterstwa i przyjaźni, jaka łączy wszystkich ludzi dobrej woli w walce o pokój.

Wspólnie hasła z tegorocznym Wyścigiem Pokoju manifestować będzie młodzież w całej Polsce w masowych wyścigach kolarskich. Na terenie województwa lubelskiego podobnie jak i we wszystkich województwach Polski powstały gromadki, gimnie, powiatowe i wojewódzkie Komitety Wyścigu Pokoju. We-

## ZE SPORTU



### W kilku słowach

W niedzielę 20 bm. w Technikum Budownictwa Przemysłowego zostały rozegrane mistrzostwa w tenisie stołowym lubelskich szkół zawodowych.

W konkurencji żeńskiej zwyciężył zespół SKS Technikum Chemicznego przed SKS Technikum Budownictwa Przemysłowego.

W konkurencjach męskich pierwsze miejsce zajęła drużyna SKS Technikum Budownictwa Przemysłowego przed SKS Zasadnicza Szkoła Metalowa Nr 1.

Na podstawie gier finałowych sklasyfikowano indywidualnie zawodników. Tytuł mistrza lubelskich szkół zawodowych zdobyła w konkurencjach żeńskich Szawłowska (SKS Technikum Chemiczne) przed Zaborowską (SKS Technikum Budownictwa Przemysłowego). W konkurencjach męskich na pierwszym miejscu uplasował się Dobroń (SKS Technikum Budownictwa Przemysłowego) przed Michalikiem (SKS Zasadnicza Szkoła Metalowa Nr 1).

W Tomaszowie w ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się mistrzostwa woj. lubelskiego w tenisie stołowym w grach podwójnych.

Gra podwójna kobiet zakończyła się zwycięstwem Trzaskowskiej i Plewik (AZS Lublin) przed Skotnicką i Zarzycką (Kolejarz Lublin).

W grze podwójnej mężczyzn pierwsze miejsce zajęli — Chodoń i Mazurek (Stal Lublin) przed Niemcewiczem i Malcem (Kolejarz Lublin).

W grach mieszanych pierwsze miejsce uzyskała para Trzaskow-

ska, Szteyn (AZS Lublin) przed Danutą Targosz i Borowskim (Spółnia Lublin) oraz Skotnicką i Malcem (Kolejarz Lublin).

Towarzyski mecz piłki nożnej rozegrany w Rozwadowie pomiędzy Kolejarzem Rozwadów a Kolejarzem Lublin zakończył się zwycięstwem Lublinian 1:5 (0:2).

W Łukowie miejscowy Kolejarz zwyciężył w zawodach piłki nożnej Kolejarza II Lublin 4:3 (2:1).

W Chełmie w zawodach piłkarskich miejscowy Kolejarz pokonał WKS Chełm 7:2 (4:2), a Gwardia Chełm zwyciężyła Stal Chełm 1:0.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Lublinie terenowy wyścig kolarski zorganizowany przez Koło Sportowe ZS Ogniwo przy MPK w Lublinie z udziałem 16 kolarzy.

Zawodnicy startowali w dwóch grupach; I grupa — kolarze na rowerach turystycznych, dystans 12 km. Na 6 zawodników 7 ukończyło bieg. Pierwsze trzy miejsca zajęli: I Socha (OWKS Lublin) w czasie 40 min. 40 sek., II Słowik z Ogniwa 40 min. 50 sek., III Kozłowski Ogniwo 41 min. 50 sek. W drugiej grupie startowali kolarze na rowerach wyczynowych na dystansie 20 km. Bieg ukończyło 4 zawodników na 8 startujących. Na pierwszym miejscu uplasował się Depta z Ogniwa (1.03.10), drugie miejsce zajął Matysiak (1.05.38), trzecie zaś Łuckiewicz (1.06.10) — obaj z Ogniwa Lublin.

cie przy Poczcie (Krak. Przedm.). O godzinie 10.35 nastąpi honorowy start. O godzinie 11.00 z drugiego kilometra szosy Piaseckiej nastąpi ostry start.

Kobiety (dystans 6 km) wystartują o godzinie 10.40 przy Poczcie. Trasa zawodniczek będzie następująca: Poczta (start), skręt koło restauracji „Europa”, wokół placu Stalina do ul. 3 Maja, następnie ulicą 1 Armii WP, Ewangelicką i Krakowskim Przedmieściem do Poczty (meta). Trasę tę kolarzy będą musiały przejechać 5 razy.

Najmłodszy uczestnicy biegów kolarskich na hulajnogach, rowerkach trzy- i dwukolowych będą startowali na Placu Stalina.

Wręczenie znaczków pamiątkowych, dyplomów i nagród uczestnikom masowych biegów kolarskich nastąpi na torze żużlowym „Ogniwo” (przy Al. Świerczewskiego) o godzinie 16.00. W czasie trwania wyścigu na Placu Stalina będą się odbywały imprezy artystyczne, w godzinach zaś wieczornych zabawy i widowiska.

Komitet organizacyjny „Wyścigu Pokoju” zwraca się z apelem do mieszkańców Lublina o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej imprezie.

Zgłoszenia przyjmuje Komitet Organizacyjny „Wyścigu Pokoju” przy WKKF w Lublinie, ul. Nadstawnia Nr 22, w godzinach od 8 do 20.

Wszelkich informacji w sprawie wyścigów kolarskich udziela Komitet Organizacyjny telefonicznie w godz. od 8 do 20, tel. 35-31.

W. G.